

Sygn. akt IV Ka 725/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Grodek

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

SO Tomasz Ignaczak (spr.)

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014 roku

sprawy **K. M.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 25 października 2013 roku sygn. akt II K 181/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego K. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 160,00 (sto sześćdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: IV Ka 725/13

UZASADNIENIE

K. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 21 maja 2012 roku spowodował naruszenie czynności narządów ciała S. O. w ten sposób, że rzucił w kierunku pokrzywdzonego kamieniem, który zranił go w głowę powodując obrażenia ciała w postaci stłuczenia i rany tłucznej głowy skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż siedem dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 25 października 2013 roku w sprawie II K 181/13:

1. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 157 § 2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;
3. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę 20 stawek dziennych grzywny po 20 zł. jedna stawka;
4. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego;
5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 160 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie i 160 zł. tytułem opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając w apelacji wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 i 7 kpk wyrażające się w wybiórczym podejściu do opinii biegłego w sprawie mechanizmu powstania obrażeń pokrzywdzonego, nie wyprowadzenia wniosków z braku śladów kryminalistycznych na kamieniu, niesłuszne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonego, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego zgodnego z wersją pokrzywdzonego, podczas gdy zdaniem obrońcy zgromadzone dowody nie pozwalają na wykluczenie prawdziwości wersji oskarżonego na temat mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego, co powinno prowadzić (zgodnie z art. 5 § 2 kpk na który powołuje się obrońca w uzasadnieniu apelacji) do przyjęcia wersji oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca podtrzymał swoją apelację, a oskarżony się do niej przyłączył.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna.

Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak gołosłowny zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne. Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości.

W szczególności co do braku śladów kryminalistycznych na kamieniu, którym oskarżony rzucił w pokrzywdzonego, to przecież zostało to logicznie wytłumaczone przez biegłego lekarza, który wyjaśnił, że przy takich urazach tłuczonych krwawienie nie pojawia się od razu, więc kamień mógł już odbić się od głowy zanim rana zaczęła krwawić i dlatego brak jest na nim widocznych śladów krwi (vide k. 149v).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił opinię biegłego lekarza R. K., jest ona spójna, logiczna, zrozumiała i obiektywna. Wbrew twierdzeniu apelanta biegły wcale nie wyszedł ze swej roli, nie wdawał się w ocenę dowodów, tylko w sposób obiektywny i racjonalny przeanalizował pod kątem medycznym obie prezentowane wersje wydarzeń i przedstawił Sądowi okoliczności, jakie musiałyby zaistnieć, aby doszło do stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń w wersji prezentowanej przez oskarżonego. To Sąd, mając do wyboru te dwie wersje, słusznie wybrał jako prawdziwą wersję pokrzywdzonego, kierując się m. in. (ale wcale nie wyłącznie) opinią biegłego. Biegły zaś co prawda nie wykluczył wersji podawanej przez oskarżonego, ale słusznie zwrócił uwagę na to, że aby była ona możliwa, to pokrzywdzony musiałby przy szarpaniu i popychaniu słupka mieć odwróconą głowę w prawą stronę, podczas gdy naturalnym odruchem przy potknięciu się (a tak to opisywał oskarżony) byłoby zwracanie głowy na wprost, co powinno prowadzić do powstania obrażeń na twarzy i czole (a nie z boku głowy w okolicach pulsu, jak to stwierdzono u pokrzywdzonego). Takiego rozumowania biegłego nie można uznać za „spekulację” - biegły mając przedstawione przez strony różne wersje zdarzenia na polecenie Sądu przeanalizował je pod kątem możliwych mechanizmów powstania obrażeń u pokrzywdzonego.

Ponadto Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę, że owe nieszczęsne słupki były wówczas w centrum uwagi wszystkich obecnych na miejscu zdarzenia osób – tymczasem żaden ze świadków (po potwierdza nawet apelant) nie zaobserwował, aby pokrzywdzony wrywał te słupki. Czyni to wersję lansowaną przez oskarżonego niewiarygodną, bo przecież coś takiego powinno być w tej sytuacji zaobserwowane i zapamiętane. Tymczasem nawet świadkowie obrony, przychylni oskarżonemu, zeznali, że takiego zachowania pokrzywdzonego nie zaobserwowali.

Znamienne jest, że pokrzywdzony nie miał żadnego zatargu z oskarżonym – gdyby miał się kierować zemstą i pomawiać kogoś, to swoje negatywne uczucia kierowałby pod adresem R. S., z którym miał zatarg graniczny, a nie pod adresem oskarżonego. Pokrzywdzony jest w tej sprawie wiarygodny, to on podjął szereg działań (dokumentowanie za pomocą zdjęć stawianych słupków, powiadomienie policji o konflikcie granicznym) świadczących o tym, że przygotowywał się do rozstrzygnięcia sporu granicznego z sąsiadem R. S. na drodze cywilno –prawnej. Dlatego niewiarygodne jest, że nagle zaczęłyby wrywać słupki (przy której to czynności miał według wersji oskarżonego sam spowodować u siebie obrażenia) - gdyby chciał te słupki wrywać, to nie robiłby im najpierw zdjęć i nie jechałby wcześniej w tej sprawie na policję. Pokrzywdzony wyraźnie przygotowywał się do załatwienia sporu granicznego z sąsiadem w cywilizowany sposób. Dlatego wersja oskarżonego jest nieprawdopodobna.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jest sprawiedliwy, wydany w zgodzie z prawem karnym materialnym i bez naruszenia prawa karnego procesowego, a orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Dlatego należało wyrok ten utrzymać w mocy.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 160 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony jest młodym, zdrowym mężczyzną i nic nie przemawia za tym, aby w jego przypadku odstępować od zasady ponoszenia przez skazanego kosztów postępowania karnego.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.